

NANGA, alert

Pamiętam tamte zimne wakacje
Nigdzie nie jadę tylko leżę na kanapie
Czekam na sygnał od ciebie
Choć jeden SMS
A dostaję same alerty RCB

Zalało już pół miasta
Pod wodą płyną auta
Wszędzie korozja
Wyją syreny
W wodorostach wiją się ławice
Plastikowych słomek
Nad dachami policyjnych komend

Sumy z wąsami
Prosto od barbera
Suną nocami na zimnej fali nieba
A brodaci piraci z przepaskami na oczach
Ćwiczą pilates w zatopionych siłowniach

Uwaga
Dziś w nocy porywisty wiatr
Uwaga
Zaraz skończy się świat
Nie stój pod drzewami
Nie wychodź z domu
Możliwe przerwy w dostawie prądu

Uwaga
Dziś burze i ulewny deszcz
Tak będzie padać całą noc i dzień
Aż mnie zatopi z tą kanapą
Na której sama śpię